

Pracują w ciszy, z zaangażowaniem...

Oni burzą bariery

PIOTR Hrabcecki od dziecka musiał być bardzo samodzielny. Już jako przedszkolak mieszkał w internacie. Dzisiaj doskonale sobie radzi w życiu. Ma stałą pracę. Sam uczy zawodu niesłyszących kolegów. Jest kucharzem w jednym z najlepszych szczecińskich hoteli. Przyrządza pyszne sałatki... A Adam Sapritonow projektuje i wykonuje nadruki m.in. na koszulkach. A do tego: gra w teatrze, pasjonuje się fotografią, przez 12 lat trenował karate... Jest osobą niedosłyszącą.

Piotr gotuje i uczy innych

Ten sympatyczny 25-latek cały czas się uśmiecha. Od urodzenia nie słyszy. Jego rodzina mieszka w małej miejscowości pod Wałczem. Trudno stamtąd systematycznie dojeżdżać na rehabilitację do specjalistycznego ośrodka. Dlatego już w wieku przedszkolnym Piotrek musiał zamieszkać w internacie, w Szczecinie. Tutaj skończył też podstawówkę, szkołę zawodową, liceum, zdał maturę.

– Dostałem się też na studia w Warszawie – opowiada. – Ale nawet ich nie rozpocząłem. Trudno by mi było tam mieszkać i się utrzymywać.

zdarzenia, gdy na przykład spada gar z gorącą zupą, to jest głośny alarm – krzyk, ostrzeżenie. Osoby niesłyszące nie mają możliwości zareagowania na to. Dlatego są kierowani do „kuchni zimnej”.

Piotrowi to jednak nie przeszkadza.

– Lubię przygotowywać właśnie zimne potrawy – przyznaje. – Bardzo dobrze wychodzi mi na przykład sałatka z indyka.

To także praca artystyczna. Bo w „kuchni zimnej” powstaje najwięcej dań na wesela, bankiety. Wszystkie muszą być pięknie przystrojone. I tym także zajmuje się m.in. Piotrek.

nawiązuje kontakty, pokonuje bariery. Zapewne pomagają mu w tym liczne pasje.

– Lubię fotografować – opowiada. – To także praca twórcza, tak jak ta, którą teraz wykonuję. Właściwie to jest bardzo bliskie fotografii.

Mężczyzna przyznaje, że marzy o własnej działalności związanej z fotografią. Może kiedyś... Ale czy znajdzie na to czas? Ma tyle dodatkowych zajęć – chociażby regularne próby w „Teatrze-3” Polskiego Związku Głuchych. A jeszcze do niedawna trenował karate – przez 12 lat.

On także toruje drogę do pracy innym osobom niesłyszącym. Swoim zaangażowaniem potwierdza, że ubytek słuchu nie jest przeszkodą w codziennym wykonywaniu obowiązków. A barierę dźwięku tak łatwo przełamać.

Promują zatrudnianie

Firma GOS Polska sp. z o.o. w partnerstwie z Oddziałem Zachodniopomorskim PZG od ubiegłego roku realizuje projekt pn. „Przełam barierę dźwięku”. Współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Patronat medialny nad tym przedsięwzięciem sprawuje m.in. „Kurier Szczeciński”.

Celem tej kampanii jest informowanie pracodawców i osoby niesłyszące o możliwościach zatrudnienia osób z niepełnosprawnością słuchową. Organizatorom zależy na wzbudzeniu wśród osób niesłyszących potrzeby pracy. Przygotowują dla nich spotkania informacyjne. Odbiorcami tej kampanii mają też być pracodawcy. Prezentowane przykłady pracujących już osób niesłyszących dowodzą, że zatrudnianie



Pan Piotr w pracy spełnia swoją pasję. Lubi przygotowywać sałatki. Uczy też zawodu inne osoby niesłyszące.

A wtedy miał już zapewnioną posadę w Szczecinie.

– W kuchni w „Radissonie” odbywałem praktyki w trakcie nauki zawodu – mówi Piotr Hrabiecki. – Później miałem przerwę na czas kończenia liceum. I od razu po maturze tam wróciłem. Szef chętnie mnie przyjął.

Pracuje w „Radissonie” od 2008 roku. Dzięki temu może opłacić mieszkanie w Szczecinie. Wspiera ją się wraz z młodszą siostrą. Ona także pracuje. Ale brat przyznaje, że będzie ją nakłaniał do dalszej edukacji. Zależy mu, aby siostra skończyła studia. Ona jest osobą niedosłyszącą.

Miała posadę w zakładzie pracy chronionej. Jednak zmiany w przepisach wymusiły ograniczanie zatrudnienia w tego rodzaju firmach. Straciła więc etat. Brat wierzy, że dobre wykształcenie poprawi jej sytuację na rynku pracy. I będzie mogła robić to, co lubi. On ma szczęście, bo już się oddaje swojej pasji. I jeszcze dostaje za to pieniądze. Lubi kuchnię...

– Zawsze chętnie gotowałem – przyznaje.

Lubi też uczyć innych. Tę pasję także może spełniać w obecnej pracy. Ma nawet formalne uprawnienia do prowadzenia szkolenia zawodowego.

– Uczę młodszych kolegów – opowiada. – Osoby niesłyszące zdobywają u nas zawód kucharza.

Z pracy Piotra i jego kolegów zadowoleni są szefowie. Przede wszystkim dlatego, że są solidni, szybcy, zorganizowani...

– Nie mogą jednak pracować tam, gdzie są przygotowywane posiłki gorące – przyznaje Elwira Rewcio z Zachodniopomorskiego Oddziału Polskiego Związku Głuchych w Szczecinie. – To ze względów bezpieczeństwa. W razie jakiegoś niespodziewanego

pracy barierą?

– Nie, pracownicy słyszący mówią wolniej, a ja rozpoznaję słowa – mówi. – Do tego sami też uczą się znaków z języka migowego. Pytają, jak się pokazuje poszczególne słowa...

Adam pracuje w reklamie

Adam jest zatrudniony w firmie Flock Best. Już ponad 10 lat. Firma ta zajmuje się reklamą wizualną – produkcją różnego rodzaju nadruków.

– Najpierw na komputerze robię projekt, później przygotowuję sito,

Spotkania informacyjne odbywają się w każdy wtorek w godz. 12-19 w siedzibie Zachodniopomorskiego Oddziału PZG przy al. Wojska Polskiego 91 w Szczecinie. Informacje na temat zatrudnienia osoby z wadą słuchu można także znaleźć na stronie www.pracujbezbarier.pl. Organizatorzy zachęcają do korzystania z niej osoby niesłyszące oraz ich potencjalnych pracodawców.

Od początku roku w telewizji szczecińskiej emitowane są felietony prezentujące sylwetki osób niesłyszących, które w róż-



Pani Grażyna jest również jedną z bohaterek felietonów telewizyjnych promujących zatrudnianie osób niesłyszących. Pracuje jako monter elementów precyzyjnych.

maluję, prasuję i tak powstaje nadruk – wymienia kolejne etapy swojej pracy. – Wykonuję więc wszystkie etapy: od projektu do gotowego produktu.

Także tutaj nie ma problemu z komunikacją.

– Jak trzeba coś ważnego przekazać, to porozumiewamy się z szefem za pomocą karteczek – mówi.

Adam jest komunikatywny, mimo niedosłuchu. Z łatwością

nych firmach zajmują rozmaite stanowiska. Są wśród nich: księgowy, laborant, stolarz, kucharz, monter elementów precyzyjnych i wiele innych. Sami opowiadają o swojej pracy. Pracodawcy zaś podkreślają ich zaangażowanie, lojalność, otwartość... I nie mówią o barierach w komunikowaniu. Przecież porozumiewać się można na różne sposoby...

Agnieszka STEFAN